

# Kuryer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Wtorek, 5 listopada 1917 r.

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincji rocznie Mk. 21, półrocznie Mk. 10.50, kwartalnie Mk. 5.25, miesięcznie Mk. 1.75. Zagranicą kwartalnie Mk. 6.

CENA OGŁOSZEŃ: Na stronie I-iej i w tekości mk. 1.75 f. za wiersz pet. jedno-linowy Nekrologja i Reklamy 75 f. za wiersz pet. Ogłoszenia zwyczaj. 50 f. za wiersz pet. Drobnop. 2 f. za wyraz

## Loterja Klasowa Legjonów Polskich

Warszawa, Trębacka № 2.

Na 32.000 losów - 16.000 losów i 1 premja wygrywają razem  
**3 MILJONY 262.500 MAREK**

Główne wygrane:

**300,000, 200,000, 160,000, 130,000, 120,000 marek.**

**Ciągnięcie trzeciej klasy 15 i 16 listopada**

Wygrane 3-iej klasy 35.000, 10.000, 5.000, 3.000 marek i wiele innych.

Cwiartka losu kosztuje w każdej klasie 6 mk. 25 fen.

Cały dochód z Loterji Legjonów, której wygrane gwarantowane są przez Bank Ziemiański w Warszawie, przeznaczony jest na inwalidów, wdowy i sieroty legjonowe oraz na weteranów z 1863 roku

**LOSY DO NABYCIA U KOLEKTORÓW**

Wymiana biletów II-iej klasy na bilety III-iej klasy powinna nastąpić u właściwych kolektorów do d. 11 b.m.

## Kłeska Włoch a pokój.

Teraz już stanowczo orzec można, że Włochy poniosły bardzo poważną klęskę, równającą się pogromowi. Cała trzecia armja włoska uległa zniszczeniu, najważniejsze punkty strategiczne Gorycja, Udine i wiele innych punktów ufortyfikowanych stracono. Walki toczą się już na klasycznym terenie pomiędzy jeziorami Garda a rzeką Tagliamento, na równinach Lombardji, gdzie tyle razy już w dziejach historii ludzkości rozegrały się walki decydujące. I tym razem prawdopodobnie tak będzie. Straty bowiem w ludziach, materiale wojennym i terenie są olbrzymie. Armje włoskie, które miały zagrozić Wiedniowi, zaledwie zdolne są obecnie do obrony.

O ile mocarstwa koalicji nie pośpieszą z możliwie najrychlejszą pomocą, czeka Włochy los Serbji i Rumunji, albo, co najprawdopodobniejsze, wybuchnąć może we Włoszech rewolucja antydynastyczna, niemal bliźniaczo podobna do rosyjskiej, na co już bardzo poważnie się zanosi.

We wszystkich większych miastach Włoch utworzono już komitety rewolucyjne, oczekujące tylko hasła wybuchu. Szczegółów brak, bo rząd włoski zamknął granice i nie przepuszcza żadnych wiadomości. O tem, co się dzieje obecnie we Włoszech, dochodzą wieści tylko ze Szwajcarii, przywiezione przez tych, którym udało się przedostać na wolną ziemię helwetów.

Co do pomocy dla armji włoskiej, którym grozi całkowite rozbicie, polega ona jedynie na tem, by posiłki francuskie, dające już od zeszłego poniedziałku wszystkimi liniami kolejowymi i drogami, łączącymi Włochy z Francją, — przybyły o tyle wcześniej, aby dały możliwość wojskom włoskim ustalić front obronny.

O ile wnioskować można ze skąpych wiadomości, napływających z Rzymu, rząd włoski troszczy się już jedynie o to, by nie stracić z własnego terytorjum przy ewentualnym pokoju.

Całość i nienaruszalność terytorjum włoskiego zagwarantowały podobno Francja, Anglja i Ameryka.

Wojska amerykańskie mają być pośpiesznie wysłane do Włoch, przy największym jednak pośpiechu operacja ta wymaga paru tygodni czasu. Sytuacja zatem przedstawia się bardzo poważnie.

W najbliższych dniach bowiem możemy być świadkami wypadków, które radykalnie zmienić zdołają całokształt obecnej sytuacji militarnej i politycznej na korzyść mocarstw centralnych. Gdyby bowiem we Włoszech wybuchła rewolucja i powtórzyły się wypadki, jakich widownią była i jest jeszcze Rosja, drugi z koleki sprzymierzeniec koalicji z czynnika pomocy zamieniłby rolę na czynnik, obarczający koalicjantów nowym ciężarem, osłabiającym ich siły. Przemawia to na korzyść pokoju na zasadach proponowanych przez Papieża, jeżeli mocarstwa centralne utrzymają się na stanowisku odpowiedzi swej na notę papieską i stanowisku, określonym programem hr. Czernina, co jest bardzo prawdopodobnem.

Gazeta „Stokholms Tidningen“, omawiając klęskę Włoch w związku z powodzeniem państw centralnych, pisze, iż biorąc pod uwagę zniszczenie wpływu Włoch na odpowiedź koalicjantów na notę Papieża, prawie napewno twierdzić można, że nawiązanie rokowań pokojowych jest bliższe, niżby z pozorów sądzić można. Przypuszczenie to organu stokholmskiego popiera projekt przeniesienia pokojowej konferencji socjalistycznej międzynarodowej ze Sztokholmu do Berna szwajcarskiego.

Rząd francuski zgodził się już podobno na wydanie paszportów swym socjalistom, o ile konferencja odbędzie się w Bernie.

Co zaś do konferencji koalicji, jaka zebrać się ma w Paryżu w pier-

wszych dniach listopada r. b., delegat rosyjskiej Rady wykonawczej robotników i żołnierzy Skobielew otrzymał instrukcje, by domagał się rychłego zawarcia pokoju na zasadach porozumienia się stron wjeżdżających.

Wprawdzie Kiereński i Tere-szenko zapewniają koalicję imieniem rządu rewolucyjnego, że Rosja nie tylko nie jest skłonna do zawarcia odrębnego pokoju, lecz przeciwnie, pozostanie wierna aż do końca wojny, to jednak wobec tego, co się obecnie dzieje w Rosji, zapewnienia te o tyle mają walor, o ile rząd rewolucyjny rosyjski w teraźniejszym swoim składzie utrzyma się u steru władzy.

W obecnej chwili trudno przesądzać, czy klęska Włoch wywrze wpływ na przyspieszenie pokoju, czy też, przeciwnie, przedłuży wojnę. O ile jednak weźmiemy pod uwagę ogólne wyczerpanie ludów i tak już zbyt przedłużoną wojną, tudzież powszechne pragnienie pokoju, utawniająca się już nawet w Anglii i liczące coraz więcej zwolenników w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej — wnioskować można, że bądź co bądź zbliżamy się ku pokojowi.

St. Ep.

## Więcej światła.

Jeden z trójcy wieszczów naszych o najbuźniejszej wyobraźni, władający stylem, krzeszącym brylantowe iskry z mowy ojczystej, Juljusz Słowacki, nakazał nam „nieś przed narodem pochodnię oświaty, która zjadaczów chleba w aniołów przerobi“.

Nie mamy zamiaru w artykule niniejszym sięgać myślą aż tak wysoko, pragniemy jeno poruszyć jedną z spraw dość doniosłego znaczenia. Idzie nam o uświadomienie szerokiemu mas o tem, co dziś stanowi dla nich rzecz całkowicie obcą, niedostępną ich pojęciom, zważającą ich światopogląd na sprawy społeczne i narodowe, a co jeszcze gorzej na sprawy

wyłącznie ich tylko dotyczące oświadczenia, co powoduje nieraz wielkie szkody w stosunku do ich dobrobytu i pod działaniem pierwszego lepszego agitatora, prowokatora lub doradcy pokątnego sprowadza na manowce.

Ktośkolwiek wtajemniczył się w poglądy naszego ludu i naszej pół-inteligencji na sprawy publiczne, społeczne i polityczne, ten bezwątpienia dostrzeżę, jaki w ich umysłach panuje w tym kierunku chaos, pochodzący z absolutnej nieznajomości przedmiotu, lub co gorzej, z błędnego pojęcia jego istoty. Powoduje nieraz zbyteczne rozgoryczenie, niezasadniony pesymizm, straty na mieniu lub czci własnej czy cudzej, pogłębia różnice klasowe a częstokroć wiodzie do czynów zbiorowych, nieopatrznie, chociaż z najlepszą wolą poczętych, które przyprowadzają ogół o szkody, niezem niepowetowane, bo inaczej być nie może w społeczeństwie, zorganizowanym w zbiorowisko ludzkie, oparte na prawie i słuszości. Otóż o to prawo przedewszystkiem nam idzie, o którego podstawowych zasadach szerokie masy naszego ludu i naszej pół-inteligencji najmniej-szego nie mają pojęcia. Nieznane im są zasadnicze podstawy budowy każdego państwa, zasady jego gospodarki społecznej i państwowej, nie wiedzą, co jest źródłem praw i w jaki sposób ustanawiać lub zmieniać je można.

Nawet ludzie więcej, niż przeciętnie wykształceni, o ile nie dotychczas to ich zawodowej pracy, nie mają pojęcia o najprostszycy elementarnych przepisach prawa, regulujących prywatne, niemal codzienne stosunki wzajemne ludzi, stojące na straży ich mienia, ich pracy, dobrej sławy i t. p. Toż samo się dzieje ze znajomością bodaj pobieżną historii powszechnej ojczystej; z pojęciami o wzajemnem międzynarodowem współzyciu państw, regulowanem przez tak zwane prawo międzynarodowe, a właściwie przez umowy i traktaty, zawierane między państwami, z pojęciami o różnych formach rządu, jego obowiązkach wobec mieszkańców danego państwa i nawzajem.

W ostatnich czasach wojennych szczególnie jaskrawo uwidoczniła się w naszym kraju zamiętanie pojęciach o walucie krajowej, jej stosunku do waluty obcej, co znów powoduje mnóstwo zbędnych zatargów przy załatwianiu codziennych sprawunków, zwłaszcza, gdy ich cena podawana jest w walucie obcej.

Wobec nadchodzących długich wieczorów i kończącej się dość wczesnie pracy zarobkowej z powodu konieczności oszczędzania światła przy braku i niesłychanej drożyznie materiałów oświetlających, byłoby wielce pożądanem zorganizowanie dla szerokiich mas ludowych i półinteligentnych, takich a popularnych kursów wieczorowych, na którychby rzeczoznawcy pouczali o podstawowych zasadach prawa obowiązującego, i najczęściej stosowanego w praktyce codziennego życia; prowadzili systematyczne i planowo zorganizowane pogadanki popularne z dziedziny historii, gospodarstwa państwowego i społecznego, stosunków międzynarodowych, i t. p.

Popularny wykład o walucie krajowej, jej znaczeniu i stosunku do walut obcych byłby niemiłej wielce pożądanym.

Zorganizowanie takich wykładów nie następuje zbyt wiele trudności i nie wymaga zbyt wielkich kosztów, które zresztą pokryte być mogą z opłat wejściowych, nie przewyższających jednak 10—15 fen. od osoby je dnożarowo.

Bez wątpienia znaleźliby się w naszym mieście i ludzie dobrej woli, odpowiednio uzdolnieni, którzyby pogadanki takie bezpłatnie przez czas najdłuższych wieczorów zimowych prowadzili.

Najłatwiej pogadanki podobne zorganizować by można w Stowarzyszeniach i zrzeszeniach tego typu jak np. Resursa Rzemieślnicza, Stow. robotników chrześcijan (Przejazd nr. 34), w zgromadzeniach cechowych, posiadających własne lokale, stowarzyszeniu drukarzy „Gutenberg” i innych im podobnych.

Korzyść dla ogółu byłaby doniosła, o wiele donioślejsza, niż zbyt często, bez odpowiednich kierowników, urządzane przedstawienia amatorskie, najczęściej parodiujące tylko sztukę dramatyczną — wykonawczą, wytwarzającą proletarijat aktorski zwłaszcza w stowarzyszeniach o niższym przeciętnie wyszkoleniu estetycznym.

St. Jan.

## Z Ligi przeciwgruźliczej.

Wczoraj w lokalu Stow. techników odbyło się zwołane w drugim terminie ogólne zebranie roczne Tow. „Ligi” przeciwgruźliczej. Przewodniczył dr. Seweryn Sterling, na wniosek którego ułożono przez powstałe z miejsc pamięć zmarłych członków zarządu: Aleksandra Babickiego (prezesa), Ernesta Leonhardta (wiceprezesa) i Mieczysława Kaufmana.

Według odczytanego przez dr. Sterlina sprawozdania, wznowiona działalność Ligi rozpoczęła się w dniu 1 lipca 1915 roku. Okres sprawozdawczy od tego czasu do 1 stycznia 1917 r. wykazuje, że działalność ta natrafiła początkowo na trudności, gdyż nie można było znaleźć naraźnie żadnych dokumentów i ksiąg.

W okresie sprawozdawczym Liga opiekowała się 1157 chorymi, każdy z chorych pozostawał pod opieką Ligi od jednego do sześciu miesięcy. W ciągu tego czasu sanitarki odwiedzały chorych w mieszkaniu 2715 razy (czyli od 1 do 10 razy).

Chorem wydano: mleka 8386 litrów, kefiru 8,230 butelek, masła 698 i pół funta, szczotek do rąk 183 sztuki, szczotek do zębów 294, spłuwaczek 243 sztuki, środków dezynfekcyjnych 263 butle, kózek skladowych 7.

Z odczytanego przez skarbnika p. A. Lubotynowicza sprawozdania kasowego wynika, iż za czas od 10 czerwca 1915 r. do 31 grudnia 1916 roku wpływy wynosiły rb. 6.630 kop. 85; wpływy ze składek członków rb. 3.887 kop. 35, z ofiar rb. 325 oraz subsydjum magistratu rb. 2.418. Wydatki stanowiły rb. 9.788 kop. 66. Deficyt w sumie rb. 3.158 kop. 81 pokryty został z funduszu rezerwowego „Ligi”.

Majątek Ligi, złożony w jednym z banków miejscowych wynosi rb. 32.000.

Po przyjęciu powyższego sprawozdania, zebrani zatwierdzili budżet na r. 1917, przewidujący w dochodach mk. 14.100; w wydatkach marek 17.150, czyli że niedobór stanowi mk. 2.940.

Wskutek wakujących mandatów w zarządzie z powodu wyjazdu lub śmierci członków — wybrani zostali pp.: Henryk Grohman, dr. Stefan Morozowicz-Bukiet, inż. Henryk Dyllion, Juliusz Trieba, Karol Steinert i Czesław Szaniawski. Pozostaje zaś nadal w zarządzie: dr. Sterling, dr. Skalski, A. Golstadt, dr. W. Pinkus, dr. Tochterman, pastor R. Gundlach i A. Lubotynowicz.

Do komisji rewizyjnej weszli pp. L. Gajewicz, J. Pełka i Cz. Szaniawski.

Komisję gospodarczą stanowią doktorowa Skalska, doktorowa Mikulska i panna Eugenia Rodysówna.

W końcu zebrania przewodniczący wyraził gorące podziękowanie p. A. Lubotynowiczowi za szczere oddanie się sprawie Ligi przeciwgruźliczej.

## Kronika

— **Z Rady Miejskiej.** Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej w obecności 36 radnych, o godz. 6 m. 30 otworzył przewodniczący inż. Sułowski, w asystencji radnych inż. Krasuskiego i Jarbluma.

Gdy następnie po otwarciu dyskusji w sprawie budżetu szkolnictwa, zabrał głos radny Rzewski — z przedsiönka zaczął dochodzić do sali posiedzeń jakiś gwar, który rosł coraz bardziej, przeszedł niebawem w głośny hałas, uniemożliwiający dalsze obrady, wobec czego przewodniczący zmuszony był zamknąć posiedzenie.

— **Zebranie P. M. Szk.** Zarząd Koła Łódzkiego zwołuje na dz. 21 listopada o godzinie 2 po połud. w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 151, zebranie okręgowe delegatów, w celu zorganizowania zjazdu czyli Koła Okręgowego, z następującym porządkiem obrad:

1) Sprawdzenie legitymacji delegatów. 2) Zagajenie, 3) Wybór przewodniczącego, sekretarza i asesorów zebrania, 4) wyjaśnienie praw i obowiązków Koła i zarządu okręgowego, przepisanych ustawą, 5) wybór członków Zarządu i ich zastępców do Koła Okręgowego, 6) wybór 2 delegatów i ich zastępców od kół na walne zgromadzenie w Warszawie, 7) sprawozdanie z dotychczasowej działalności kół poszczególnych oraz ogólnych warunków pracy oświatowej 8) sprawozdanie finansowe poszczególnych kół od czasu istnienia do dnia 1.10 1917 r. 9) zapytania i wnioski delegatów.

— **W sprawie pomnika Kościuszki.** Magistrat przychylił się do uchwały Rady Miejskiej o wzniesienie pomnika Tadeusza Kościuszki i zatwierdził wydatek 10,000 mk. na prace przedwstępne.

— **Związek miast.** Na mający się odbyć w dniu 19. 20 i 21 zjazd miast Królestwa Polskiego, Magistrat postanowił wydelegować ze swego grona 5 przedstawicieli. Rada Miejska ma wydelegować 6 radnych. — Celem popierania i rozpowszechniania urządzeń, mogących służyć ku dobru i pożytkowi kraju, tworzy się związek miast Królestwa Polskiego.

Członkiem związku może być każde miasto w kraju. Przystąpienie do związku następuje na zasadzie uchwały Rady Miejskiej danego miasta. Każda miejscowość, należąca do związku, obowiązana jest przyczynić się do pokrywania kosztów związku. Organami głównymi są: zarząd i ogólne zebranie związku. — Przy zarządzie istnieje biuro. Ogólne zebrania, czyli zjazdy przedstawicieli miast są doroczne i nadzwyczajne.

Przedmiotami zjazdu będą następujące sprawy: 1) statut związku miast, oraz założenie związku, 2) kredyt komunalny, 3) organizacja wewnętrzna magistratów, 4) organizacja rad miejskich.

— **Zebranie przedwyborcze.** W dniu 7 b. m., t. j. jutro, o g. 5-ej po południu, w lokalu Stow. nauczycieli chrz., odbędzie się zebranie przedwyborcze, mające na celu wystawienie kandydata i zastępcy do okręgowej Rady szkolnej.

Pożądanym jest liczny udział nauczycieli szkół miejskich i fabrycznych.

— **Z „Koła Członków” przy Stow. Handlowców.** W dniu onegdajszym o godz. 4 i pół po południu w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 108, odbyło się w obecności 45 osób organizacyjne zebranie „Koła Członków” przy Stow. Handlowców Polskich.

przewodniczącą p. W. Gajównę, która zaproponowała na asesorki pp.: Dembińską i Zaiertoffównę, oraz na sekretarkę p. Szmidtównę.

Na wstępie przewodnicząca udzieliła głosu procesowi Stowarzyszenia Handlowców p. Chwałbińskiego, który wyraził uznanie komisji organizacyjnej za podjętą pracę i zaznaczył, że Zarząd Stowarzyszenia chętnie popierać będzie usiłowania nowej instytucji i stwierdził, że Koło jest pierwszym w Łodzi zrzeszeniem kobiet polskich, mającym na celu ochronę praw pracowniczek handlowych.

Po odczytaniu regulaminu Koła, opracowanego przez komisję organizacyjną, wywiązała się dyskusja nad poszczególnymi jego punktami. W dyskusji prócz członkiń przyjmował również udział prezes Stowarzyszenia, objaśniając obecne osoby co do stosunku Koła do Zarządu Stowarzyszenia i jego licznych wydziałów.

Regulamin przyjęto jako tymczasowy z niektórymi zmianami. Następnie przystąpiono do wyboru 6 członkiń zarządu i 8 zastępczyń, przewidywanych w regulaminie.

Do zarządu wybrano: pp. Gajównę Walentynę, Gassowską Lucynę, Kopozińską Zofię, Szmidtównę Małgorzatę, Łuczowska Helene, Mierzwiakównę Elżbietę, na zastępczynię — Sekowską Stefanię, Hykielównę Helenę, Rotherównę Wandę.

Na zakończenie przewodnicząca podziękowała prezesowi Stowarzyszenia za poparcie usiłowań komisji organizacyjnej, jak również zwróciła się do zebranych z gorącym wezwaniem do wytrwałej i owocnej pracy na nowej placówce.

Zarząd „Koła Członkiń” zawiadania rzeczowiste członkinie Stowarzyszenia Handlowców Polskich, że przyjmuje zapisy do „Koła” i udziela informacji we wtorki od 7 — 8 godziny wiecz. w lokalu Stowarzyszenia Handlowców Polskich (z bibliotecą).

— **Wypłata zapomóg rezerwatkiem** odbywać się będzie przy ulicy Konstantynowskiej № 29 (w lokalu Kuratorjum), przy ul. Konstantynowskiej № 29 (II piętro), Nowo-Spacerowa 27 i Średniej № 19 — codziennie, począwszy od dnia 12 listopada r. b. w godzinach od 9 — 11 rano i od 3 — 5 po poł.

Wpłata dokonywana będzie podług początkowych liter nazwiska i za numerami, oznaczonymi przy każdej literze w nawiasie.

W poniedziałek, dnia 12 listopada, przy ul. Konstantynowskiej № 29 rano lit. M (1—500), po poł. M (od 501 do końca).

Przy ulicy Konstantynowskiej № 29 (II piętro) rano K (od 1 — 500), po południu K (od 501—1000).

Przy ul. Spacerowej № 27: rano A (wszystkie numery), B (od 1—250), po południu B (od 251—800).

Przy ul. Średniej № 19: rano S (od 1 — 500) po poł. S (od 501 do końca).

We wtorek, dnia 13 listopada przy ul. Konstantynowskiej № 29: rano P (od 1—500), po poł. P (od 501 do końca).

Przy ul. Konstantynowskiej № 29 (II piętro): rano K (od 1001 — 1500), po poł. (od 1501 do końca).

Przy ul. Nowo-Spacerowej № 27 rano B (od 801 do końca), G (od 1 — 250), po poł. G (od 251—800).

Przy ul. Średniej № 19 rano Sz (od 1—500), po poł. Sz (od 501 do końca), Szcz (wszystkie numery).

W środę, dnia 14 listopada przy ul. Konstantynowskiej № 29 rano L L (wszystkie numery), po poł. N (wszystkie numery).

Przy ul. Konstantynowskiej № 29 (II piętro): rano Z i Z (wszystkie numery), po południu I i E (wszystkie numery).

Przy ul. Nowo-Spacerowej № 27 rano G (od 801 do końca), po poł. W (od 1—500).

Przy ul. Średniej № 19 rano F (wszystkie numery), po poł. T (wszystkie numery).

W czwartek, dnia 15 listopada, przy ulicy Konstantynowskiej № 29: rano R (od 1 — 500), po poł. R (od 501 do końca) i O (wszystkie numery).

Przy ulicy Konstantynowskiej № 29 (II-gie piętro): rano J (od 1—500), po poł. (od 501 do końca).

Przy ul. Nowo-Spacerowej № 27: rano W (od 501 do końca), po południu D (wszystkie numery).

Przy ulicy Średniej № 19: rano H, Ch i U (wszystkie numery), po poł. C i Cz (wszystkie numery).

W piątek, dnia 16 listopada, wypłata tym rezerwatkiem, które się spóźniły.

W sobotę, dnia 17 listopada tym, którym wydanie zasiłek było zakwestjonowane.

W poniedziałek, dnia 18 listopada opiekunkom sierot (patronat).

— **Z Komisji Międzyzwiązkowej.** Na wczorajszym posiedzeniu Komisji międzyzwiązkowej robotników chrześcijańskich, pod przewodnictwem ks. kanonika J. Albrechta, przyjęto do wiadomości, iż w Łodzi otwarte zostało przez Komisję opieki nad robotnikami polskimi zarząd przy Departamencie pracy b. T. R. S. w Warszawie, specjalne biuro, które prowadzona jest a. p. Ł. P. O.

— **Pożyczka dla taniach kuchni.** Magistrat przychylił się do uchwały Rady Miejskiej, stosownie do której taniach kuchnie otrzymają, tytułem pożyczki, zapomogi w rozmiarze 1 mk. od każdego wydanego obiadu w ogólnej sumie 76,000 mk.

— **Odrożone losowanie.** Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż losowanie loterii na rzecz Kasy wdów i sierot przy Stowarzyszeniu komwojaterów (Sienkiewicz 315), które odbyło się miało 15-go z. m., zostało z pozwolenia władzy odłożone do 15 marca 1918 r.

— **Pożyczki dla właścicieli domów.** Kasa pożyczkowa przy Magistracie wypłacać będzie w dniu jutrzejszym pożyczki bezprocentowe niezamierzonym właścicielom domów.

— **Odszkodowanie.** Sprawa 7-miu urzędników Banku Handlowego Wilhelma Landaua — o zasądzenie od Banku niewypłaconych pensji za dwa lata — rozpatrywana będzie dnia 8-go b. m. w cesarsko niemieckim sądzie okręgowym (Pańska nr. 115).

Jak wiadomo, sprawa powyższa początkowo sądzona była dnia 18-go maja r. b. w sądzie pokoju, lecz na mocy decyzji Najwyższego sądu w Warszawie została przekazana do ponownego rozpatrzenia przez cesarsko niemiecki Sąd okręgowy w Łodzi.

— **Ze szpitala Poznańskich.** W ubiegłym miesiącu w ambulatorium szpitala Poznańskich udzielono bezpłatnej pomocy lekarskiej chorym: wewnętrznym w 88 wypadkach, uszu, nosa i gardła w 60-ciu, oczu w 374, ginekologicznych w 46 i chorym chirurgicznie w 978-miu. Razem w 1591 wypadkach.

W szpitalu leczono się chorzy 185, z których wyzdrowiało 81, zmarło 9 i pozostało na dalszej kuracji 95. Dni szpitalnych notowano 3,226.

## Wypadki i śmierci.

— **Zmarła** w szpitalu „Poznańskich” (4-ej) po chor. w szpitalu „Poznańskich” Aleksandra Baumbartena, 60-letni, z brzytwą w ręku, zmarł 12 listopada 1917 r. w wieku 60 lat. Życiu Baumbartena, z powodu wielkiego upływu krwi, grozi niebezpieczeństwo.

— **Śmierć w szpitalu.** Onegdaj w miejskiej szpitali chorych przy ul. Długiej 72 zmarł 68-letni Jan Wróblewski, którego przywieziono z szosy Brzezińskiej, gdzie znaleziono go z poranioną głową. Zwioki Wróblewskiego dla stwierdzenia przyczyny śmierci odwieziono do prosektorjum miejskiego.

## Ze związków i stowarzyszeń

X **Ze Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości.** Na ostatnim posiedzeniu członków Zarządu Stow. właścicieli nieruchomości, podano do wiadomości obecnych, iż pertraktacje w kwestji opłaty podatku podymnego za I kwartał r. b. nie dały rezultatów oczekiwanych, gdyż władze okupacyjne postanowiły podatek ten ściągać bezpośrednio. Wyjednano tylko obietnicę, iż stosowane będą możliwe ulgi w poszczególnych wypadkach.

W dalszym ciągu prezes, p. Klukow, zawiadomił zebranych, iż pertraktacje w kwestji konsumcji gazu będą rozpoczęte w najbliższych dniach. Sprawa ta jest na najlepszej drodze do załatwienia.

## Teatr i Muzyka.

### Teatr Polski (Ceglana 53)

Dziś w teatrze Polskim „Tajemnica” Bernejska — jutro „Dziady” Mickiewicza.

## Z Warszawy.

Deputacja nauczycielstwa. — Organizacja dyrektorów szkolnych. — Uchwały sjonistów.

— Dnia 1 b. m. odbył się w Lublinie pierwszy zjazd nauczycielstwa państwowych szkół średnich z okupacji austriacko-węgierskiej. Obrady trwały dzień cały, po zamknięciu zjazdu udała się też do Warszawy deputacja, w której skład weszli pp.: dyr. gimnazjum realnego w Zamościu, Kazimierz Lewicki, dyr. gimnazjum realnego w Krasnymstawie, dr. Jan Wólczak, prefekt gim. ks. dr. Stefan Jerin i profesorowie: Ludwik Kobierzycki i Edward Kopyczyński.

Deputacja przedstawiła obszerny memoriał w sprawie polepszenia bytu nauczycieli wicemarszałkowi, dyrektorowi departamentu W. R. i O. P. p. Mikułowskiemu-Pomorskiemu, który uznał zrzeczenie owe za słuszne.

Następnie odbyły się konferencje deputacji z szefami departamentu i wizytowaniu szkół średnich, na których omówiono cały szereg zagadnień, wchodzących w zakres państwowego szkolnictwa średniego.

— W tych dniach odbyła się w Warszawie narada dyrektorów szkół średnich wraz z gośćmi, przybyłymi z prowincji, w sprawie utworzenia krajowej organizacji kierowników szkół średnich.

— Na zjeździe sjonistów w Warszawie zapadły, między innymi, następujące rezolucje:

„Zjazd protestuje energicznie przeciw stosowaniu przez sędziów polskich praw przeżytych i faktycznie nieistniejących, które ograniczają żydów, np. rugują ich ze wsi na zasadzie przestarzałych rosyjskich rozporządzeń administracyjnych, które już w samej Rosji zostały zniesione“.

„Ponieważ w obu okupacjach tworzy się obecnie centralna władza polska, przeto zjazd upoważnia Komitet centr. sjonistów do zwrócenia się do tej władzy z pilnym wnioskiem zniesienia wspomnianych ograniczeń. Zjazd wzywa Komitet centr., aby zwołał ogólny żydowski kongres w Polsce, na którym partje żydowsko-narodowe będą mogły wystąpić wspólnie w obronie praw narodowych żydów“.

W sprawie religji żydowskiej i neofitów zjazd uchwalił: „Organizacja sjonistyczna uznaje religję żydowską za niepodzielną część życia duchowego i moralnego żydów, a przeto oprócz niedotykalnego prawa każdej jednostki poszczególnej do swobody myśli i sumienia, organizacja sjon. uważa conajmniej oficjalną przynależność do wiary żydowskiej i do religijnego ogółu żydowskiego.“

## Zwrot na lewo socjalistów niemieckich w Austrii.

Dr. Anna Frey poświęca artykuł wstępny w ostatnim numerze „Leipziger Volkszeitung“ zjazdowi niemieckiej socjalnej demokracji w Austrii.

Autorka stwierdza na początku, że przez cały czas wojny pomiędzy kierownictwem partji socjalistycznych w Wiedniu i Berlinie istniało najściślejsze porozumienie; przez długi czas kierownicy socjalizmu austriackiego popierali i bronili taktyki większości socjalistów niemieckich.

Dopiero zjazd partyjny w Wiedniu dał inny obrót sprawom, co, jak podkreśla autorka — jest bardzo przyjemne dla mniejszości opozycyjnej socjalizmu niemieckiego.

Nawet Wiktor Adler, wódz partji austriackiej, oświadczył, że „w wielu sprawach nie zgadza się z większością socjalistyczną w Niemczech“.

O tem, jak rośnie nastroj opozycyjny wśród socjalistów niemieckich w Austrii, świadczą cyfry, przytoczone przez p. Frey.

Na konferencji ogólnokrajowej, odbytej w maju r. 1915 głosowało za wnioskami lewicy tylko 10 delegatów, na konferencji, odbytej w marcu 1916 roku już 16, na konferencji, odbytej w listopadzie tegoż roku 33.

Zaś na świeżo zakończonym zjeździe w Wiedniu oświadczenie lewicy, podpisane zostało przez 54 delegatów.

## Minister grecki o końcu wojny.

Z Aten donoszą do pism włoskich: Minister spraw zagranicznych, Politis, przemawiając na jednym z publicznych zebrań, oświadczył: Korzystam ze sposobności, aby zwrócić się do Izby z urzędową deklaracją. W ostatnich czasach pogłoski o pokoju krążyły nie tylko w Grecji, ale na całym świecie. Były one szerzone przez poszczególne osoby, grupy i rządy, zainteresowane w tem, aby wprowadzić w błąd opinię publiczną.

Istotny zaś stan rzeczy jest wprost odwrotny, niż informacje poprzedniego mówcy, który wskazywał

na szybki pokój, jaki musi nastąpić po rozgromieniu rosiar i włochów. Pokój jest daleki, wojna nie przędko się zakończy. Wszyscy powinniśmy mieć to na względzie, zarówno przy rozstrzygnięciu zadań, narzuconych przez wojnę, jak i przy liczeniu na dobrodziejstwa, jakie przyniesie soba pokój, a z których my mamy korzystać. Powinniśmy pamiętać, że nie tylko wojna będzie trwała, nie tylko daleki jest jeszcze pokój, ale zapadła urzędowa, jednorodna uchwała wszystkich zaprzyjaźnionych mocarstw koalicyjnych, iż wojna nie zostanie zakończona, nim nie będzie ostatecznie wykorzeniony dla dobra Europy i dla szczęścia ludzkości militarizm, który wywołał huragan i katastrofy, jakich byliśmy świadkami.

# Wojna.

## Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 5-go listopada.

### Zachodnia widownia wojny

We Flandrii skutek mglistej pogody działalność artyleryjska dopiero pod wieczór stała się ożywiona, przeważnie w nizinie Izery, gdzie w nocy, oraz na terenie bojowym między lasem Houthoult a kanałem Comines-Ypres operował energiczny ogień przeszkodowy. Wielokrotnie ruszały naprzód angielskie oddziały wywiadowcze. Odparto je wszędzie.

Wśród innych armji działalność bojowa była skutkiem mgły naogół nieznaczna.

### Wschodnia widownia wojny.

Zadnych istotnych wydarzeń.

#### Front macedoński.

Pod kilkudniowym silnym przygotowaniu ogniom, które trwały do dnia wczorajszego, bataljony angielskie natarły między Wardarem a jezierzem Dojran, na południe od Stojanowa. Bezsukcesyjny szturm ich zalał się z wielkimi stratami przed stanowiskami bułgarskimi.

### Włoską widownia wojny.

Niemieckie i austriacko-węgierskie dywizje wywalczyły przejście przez środkową Tagliamento i posuwają się naprzód.

Pobitym brygadam włoskim zabrano przeszło 6000 jeńców i pewną ilość dział.

Pierwszy General-Kwatermistrz Ludendorff.

## Komunikat rosyjski.

Sprawozdanie z 3 listopada.

Fronty zachodni, południowo zachodni i rumuński: Ogień karabinowy.

W okolicy jeziora wiśniewskiego stwierdziliśmy próbę bratania się. Na północ od Husiatynia wykonaliśmy skuteczny wywiad i zabraliśmy przytem pewną liczbę jeńców.

Front kaukaski: W kierunku Polmur, na południowy wschód od Erzingian wywiadowcy nasi rozproszyli kilka grup Kurdów.

Baltyk: Nie było żadnych zmian.

Lotnictwo: W okolicy wsi Stechnikowce, o 10 wiorst na północ od Tarnopolu, wylądował jeden z samolotów naszych, uszkodzony przez nieprzyjacielski ogień działowy. Lotnicy i samolot zostali przez naszą piechotę ocaleni.

## Komunikaty francuskie.

PARYŻ — Sprawozdanie popołudniowe z 3 listopada.

W ciągu nocy wojska nasze posunęły się dalej między kanałem Oise a okolicą Cerbany i dotarły na całym froncie do południowego brzegu Ailette. Nieprzyjaciel cofnął się na północny brzeg rzeki, na której mosty i kładki zostały zniszczone. — Walka artyleryjska trwa w odcinku Chavignon w niejednych punktach w

okolicy płaskowzgorza z ozywieniem. Wśród zdobytego od 23 października materiału nalozylismy dotąd 200 dział ciężkich i polowych, 222 dział z rowów, 720 karabinów maszynowych. Na prawym brzegu Mozy gwałtowna czynność artyleryjska na froncie lasu Chaume. Napaś nieprzyjaciela na północ od St. Mihiel nie miała powodzenia. Zresztą noc minęła wszędzie spokojnie. W czasie od 21 do 31 października zestrzelone zostały 23 samoloty niemieckie, 21 przez nasze samoloty w walkach napowietrznych a 2 przez nasze działła obronne. Oprócz tego, zmuszone 28 samolotów nieprzyjacielskich ciężko uszkodzonych do opuszczenia się w obrębie linii nieprzyjacielskich.

Uwaga. Podane powyżej cyfry są znacznie przesadzone i nie odpowiadają faktom. Wielka część dział, do których zaliczono wybudowane w pierwszej linii miotacze min i działła najstarszego rodzaju zostały, o ile nie uległy pociskom nieprzyjacielskim, przez dzielną załogę rozsądzone i zagwożdżone, zanim dostały się do rąk nieprzyjacielskich.

PARYŻ. — Sprawozdanie wieczorne z 3 listopada.

Na froncie nad Ailette wojska nasze obwarowały zdobyty świeżo teren nad kanałem Oise pod Dorbeny. Przez cały dzień dość ożywione walki artyleryjskie w różnych odcinkach. Przy Chemin des Dames dwie napaści nieprzyjacielskie na małe posterunki na południe od Anizy były daremne. W ciągu bitwy pod Malmaison lotnicy nasi atakowali z największą odwagą karabinami maszynowymi wojska nieprzyjacielskie, obrzucili dworce i punkty zbiorne bombami i stoczyli 6 potyczek w powietrzu. Zestrzelono 16 samolotów niemieckich i podpalamo 3 balony na uwięzi. Oprócz tego runęło 50 samolotów nieprzyjacielskich, z których większa część była zupełnie zniszczona, pośród własnych linii. W Szampanji powiodła się nam napaś na warownie nieprzyjacielską na zachód od Butte de Mesnil, przyczem zabraliśmy jeńców. — Na prawym brzegu Mozy walka artyleryjska wzmogła się od godz. 4 po poł. na froncie las Chaume — Bezonvaux do dość znacznej siły. — Chwilowo przerywany ogień na reszcie frontów.

## Komunikat angielski.

sprawozdanie z Egiptu z 3 listopada: W czwartek w nocy wojska nasze zaatakowały po gwałtownym przygotowaniu ogniom zachodnie i południowo-zachodnie utwierdzenia obronne pod Gaza, zajęły pierwszą linję turecką na froncie 500 jardów, zabraly 298 jeńców i zdobyły 5 karabinów maszynowych. Odparto trzy kontrataki. Zadano nieprzyjacielowi ciężkie straty.

## Więści z Rosji.

### Nikitin ustępuje.

Rosyjski minister spraw wewnętrznych, Nikitin, wreczył prezesowi gabinetu, Kierenskiemu, podanie o dymisję, motywując krok

swój tem, iż nie chce poddać się kontroli Rady robotników i żołnierzy.

Kierenski, nie chce przyjąć tej dymisji, ale wobec nieprzejętego stanowiska Nikitina spodziewa się należy nowego przesilenia ministerjalnego.

### Sensacyjna pogłoska.

„Acht Uhr Blatt“ podaje depeszę z Kopenhagi, że organ urzędowy rady robotników i żołnierzy w Petersburgu zamieszcza następującą wiadomość: W Petersburgu utrzymuje się pogłoska, iż miała amerykańska, która niedawno bawiła w Rosji i na Władawostok powróciła do Ameryki, w specjalnym pośladgu amerykańskiego Czerwonego Krzyża uwiozła z sobą cara i jego rodzinę. Rada robotników i żołnierzy wysłała specjalną misję na Syberję, celem stwierdzenia tej wiadomości.

## Telegramy.

### Hr. Czernin w Berlinie.

WIEDEN, 5.XI. Wczoraj wieczorem wyjechał do Berlina austriacko-węgierski minister spraw zagranicznych, hr. Czernin, w celu odbycia konferencji z nowym kanclerzem Rzeszy niemieckiej.

WIEDEN, 5.XI. Dzisiejsze dzienniki poranne poświęcają większe artykuły omówieniu podróży hr. Czernina do Berlina.

Panuje zgodny pogląd, że podróż ta posiada doniosłe znaczenie polityczne.

W związku z nią, oczekiwano należy ważnych oświadczeń hr. Hertlinga w parlamencie, co nastąpiło już 22 b. m.

BERLIN, 5.XI. Biuro Wolfa donosi: Austriacko-węgierski minister spraw zewnętrznych, hr. Czernin, przybył dzisiaj w południe do Berlina.

Hr. Czernin nie tylko rewizytuje sekretarza stanu urzędu spraw wewnętrznych, v. Kühlmanna, kontynuując w ten sposób rozpoczęte z nim w Wiedniu narady, lecz zarazem składa wizytę nowemu kanclerzowi Rzeszy, hr. Hertlingowi, pomimo, iż hr. Hertling nie miał jeszcze możliwości przedstawić się w Wiedniu w swej nowej godności.

### W sejmie węgierskim.

KRAKOW. Z Wiednia donoszą do „Głosu Narodu“:

Według informacji, nadchodzących z Budapesztu, wyniki tam zatarg pomiędzy prezesem gabinetu, drem Wekerlem, a częścią stronnictw, popierających rząd. Dr. Wekerle domaga się, aby sprawa reformy wyborczej przyszła pod dyskusję dopiero po budżecie i projektach podatkowych. Ponieważ obrady delegacji potrwają czas dłuższy, reforma wyborcza zatem może wejść na porządek obrad dopiero na wiosnę.

Komitet stronnictw, popierających rząd, polecił posłowi hr. Andrassemu, aby zaprotestował przeciw takiemu planowi pracy, projektowanemu przez premiera. Dr. Wekerle udał się dzisiaj do Wiednia; po powrocie jego zapadnie w tej sprawie ostateczna decyzja, od której zależy los całego gabinetu.

Wynalazek na czasie!

## Tanie światło elektryczne

bez drutów, bez zapasowych baterji, bez akumulatorów — bez jakichkolwiek bądź instalacji! Cała lampa nie zajmuje więcej miejsca od cukierniczki.

Światło niewielkie, ale silne i białe, absolutnie bezpieczne, nie wydające żadnego odoru i w zupełności wystarczające do pisania, czy szycia — wogóle do wszelkiego rodzaju pracy ręcznej.

Poszukiwany współnik lub nabywca z niewielkim kapitałem dla sfinansowania przedsiębiorstwa.

Oferty przyjmuje admistr. „N. Kurjera Łódzkiego“ sub. „Światło“

Wynalazek na czasie!

**W sprawie oświadczenia hr. Czernina.**

GENEWA, 5.11. Dzienniki paryskie omawiają szeroko oświadczenie hr. Czernina, że państwa środkowo-europejskie nie zamierzają w żadnym razie poddać rewizji ogłoszonych przez siebie celów wojennych.

"Matin" stwierdza, że rządy państw centralnych poraz pierwszy od wybuchu wojny grożą, iż wyzyskają swe powodzenie militarne.

"Le Petit Journal" widzi w oświadczeniu hr. Czernina dowód, że wczasy, łączące państwa centralne są silniejsze, niż to ogólnie przypuszczano we Francji.

**Clémenceau czy Caillaux?**

GENEWA, 5.11. — Omawiając w "Figaro" położenie polityczne, Capus twierdzi, że z chaosu, jaki się teraz wytworzył, dwóch tylko ludzi mogłoby wyprowadzić Francję.

Są nimi: Clémenceau i Caillaux.

Gabinet Thomasa byłby rządem Caillaux bez jego osobistego udziału.

Możliwa byłaby też kombinacja gabinetowa: Clémenceau—Briand—Thomas, z udziałem kilku zwolenników Caillaux.

Nie jest jednak prawdopodobnym, by już teraz kombinację tę wprowadzono w życie.

**Pomoc koalicji.**

KARLSRUHE, 5.11. Medjolański "Secolo" donosi z Nowego Jorku: Znaczna część armji amerykańskiej czyni przygotowania do odjazdu na front włoski.

Rzymska "Tribuna" donosi z Londynu, że gabinet angielski podejmuje w Petersburgu wszelkie możliwe kroki w celu poparcia akcji pomocniczej koalicji przez całą armję rosyjską.

**Narady w Londynie.**

BERLIN. — Korespondent "Berliner Tageblattu" donosi z nad granicy szwajcarskiej, pod datą 3 b. m.: Francuski prezes ministrów, Painléwe, powrócił dziś z Londynu do Paryża. Painléwe odbył z Lloydem Georgem nadzwyczajną ważną naradę,

podczas której omawiano sytuację wojskową, wytworzoną przez klęskę włosów. Osiągnięto porozumienie co do współdziałania wojskowego Anglii i Francji z Włochami. Zdecydowano ostatecznie siłę wojska, które ma być posłane do Włoch, oraz wybór wodza naczelnego tej wyprawy. Dzisiaj odbyło się w Paryżu posiedzenie rady ministrów. Painléwe zwoła wkrótce komisję wojenną senatu i izby posłów dla zawiadomienia jej o wyniku narad.

**Nacisk na Szwecję.**

BERLIN. — Korespondent "Berliner Tageblattu" donosi z Hagi: W Londynie oczekiwane jest zawarcie wkrótce przez rząd angielski umowy z nowym rządem szwedzkim, co do uregulowania wywozu rudy żelaznej ze Szwecji. Sprzymierzeńcy mają, na podstawie tej umowy, otrzymywać połowę tej ilości rudy, która wywożona była poprzednio do Niemiec. — Krają dalej pogłoski, że Anglia nalega na Szwecję, co do odstąpienia części szwedzkich okrętów handlowych koalicji.

**Pobór neutralnych.**

GENEWA, 5.11. "Le Genevois" donosi: Około 500 młodych obywateli Szwajcarii, którzy urodzili się we Francji, ale nie naturalizowali się tam, otrzymało zawiadomienie od władz francuskich, że jeżeli nie wstąpią natychmiast do "Legii cudzoziemskiej", będą w ciągu 48 godzin wydaleny z granic Rzeczypospolitej.

**Szwajcaria a Luksemburg.**

BERN, 5.11. — Rząd wielkiego księstwa Luksemburskiego wyraził życzenie utworzenia swego przedstawicielstwa dyplomatycznego w Szwajcarii.

Na kierownika misji upatrzony jest członek rządu luksemburskiego, dyrektor generalny robót publicznych, Antoine Lefort.

Szwajcarski rząd związkowy wyraził zgodę na tę propozycję i akceptował kandydaturę p. Lefort.

**Hiszpanja pozostaje neutralną.**

GENEWA, 5.11. Biuro Reutersa donosi z Madrytu: Wczoraj wieczorem nowy rząd złożył przysięgę królowi i oświadczył, że pragnie zachować najsilniejszą neutralność w wojnie obecnej.

**Smierć generała.**

BERLIN. — Ze Stuttgartu donoszą do "Vossische Ztg.": Dnia 28 października poległ podczas jazdy na czołowej linii frontu wirtemburski generał-porucznik, Albert Bearer, dowódca jednego z korpusów armji niemieckiej. Generał liczył lat 60 i odznaczył się niedawno podczas wzięcia Rygi, za co otrzymał order Pour le Mérite.

**Car pozostaje na Syberji.**

SZTOKHOLM, 5.11. Rada robotników i żołnierzy — jak donoszą piśmie rosyjskie — wypowiedziała się stanowczo przeciwko podróży ex-cara zagranicę, obawiając się, że stamtąd zacznie on wicherzyć przeciwko republice.

Wskutek tego rząd wydał rozporządzenie, w którym zaleca się władzom rozciągnięcie bacznego nadzoru nad rodziną cesarską, by nie mogła ona dopóki trwa wojna, opuścić granic Rosji.

Jedynie córkom ex-cara pozwolono udać się do Anglii.

**Krwawe starcie w Madrycie.**

GENEWA, 5.11. Agencja Havasa donosi z Madrytu: Odbyły się tutaj manifestacje przeciwko Prieto. Doszło do krwawych starć między policją a demonstrantami.

**Telegramy własne**

**Sprawa polska w Radzie koronnej.**

BERLIN, 6.11. (w.) Według doniesień pism porannych, wczorajsze obrady Rady koronnej poświęcone były w szczególności sprawie polskiej.

**Niedoleżna dyplomacja.**

SZTOKHOLM, 5.11. (w.) — W związku z oświadczeniem Tereszczenko w parlamencie tymczasowym — w politycznych kołach rosyjskich oczekują poważnych konsekwencji w polityce wewnętrznej. Wyjaśnienia je-

go nie zadowolony prawie żadnej partii, tak, że należy przypuszczać iż Tereszczenko będzie zmuszony zrzec się swego urzędu. Jako następcę jego wymieniają Nabokowa, którego popierają kadeci oraz grupy handlowo-przemysłowe.

**Narady z hr. Czerninem.**

BERLIN, 6.11 (w.) "Voss. Ztg." pisze: Austrjacko-węgierski minister spraw zewnętrznych, hr. Czernin rozpoczął wczoraj po południu narady z przedstawicielami urzędów państwowych, które trwać będą również w ciągu dnia dzisiejszego. Należy przypuszczać, że sprawa polska stoi na pierwszym planie.

Dziś wieczorem hr. Czernin wraca z powrotem do Wiednia.

**Evakuacja okręgu weneckiego.**

BAZYLEA, 5.11 (w.) "Daily Mail" donosi z Rzymu: Ze względów strategicznych zarządzono ewakuację władz cywilnych z prowincji weneckiej.

**Dowództwo nad armją pomocniczą.**

GRANICA SZWAJCARSKA, 5.11 (w.) Z Paryża donoszą: Główne dowództwo nad pomocniczymi wojskami francuskimi we Włoszech pozostaje w rękach generałów: Focha, Duchesnes i Mangin'a.

**Misja George'a i Painléwego.**

GENEWA, 5.11. (w.) Z niedość dokładnie określonego przez cenzurę artykułu "Journal des Débats" można wnioskować, że pomiędzy rządami angielskim i francuskim z jednej, a włoskim — z drugiej strony, wynika różnica zdań na punkcie podziału głównego dowództwa w górnych Włoszech. Uregulowaniem tej sprawy właśnie mają się zająć Lloyd George i Painléwe. Cadorna otwarcie wdźruga się powierzyć część swej władzy wręcz generałom Focha i Robertsona.

**Przedwczesne pogłoski.**

GENEWA, 5.11. (w.) "Herald" donosi z Nowego Jorku: Lansing oświadczył dziennikarzom, że chwilowo jeszcze Wilson nie przygotowuje aktu wypowiedzenia wojny Austro-Węgrom.

**Roczne i półroczne KURSY HANDLOWE Stanisława Lipińskiego.**

— Piotrkowska № 157. —

Wykłady rozpoczną się d. 15 listopada. Przedmioty wykładowe: buchalterja, arytmetyka handlowa, ekonomja polityczna, prawo handlowe, korespondencja i stenografia.

Kancelaria otwarta codziennie od 4 i pół do 7 w.

**\* Świetne szanse wygrania \***

daje **Hamburska Loterja Państwowa**, gdyż ze 100.000 numerów — 56020, a więc więcej, niż połowa musi być w w 7-miu ciągnięciach z pewnością wylosowaną. Suma wygranych wynosi **13 milionów 731.000 mk.**

Wielki los w szczęśliwym wypadku wygrywa:

**1 milion marek.**

Tak dobrej sposobności szybkiego dojścia do majątku — zwłaszcza w dzisiejszych czasach — nikt nie powinien pominąć.

Główne wygrane i premia po marce

- 500.000
- 300.000
- 200.000
- 100.000

i wiele innych.

Marek 10 za cały los	Marek 5 za 1/2 losu	Marek 250 za 1/4 losu
----------------------	---------------------	-----------------------

Zamówienia należy nadsyłać pocztą do 15-go listopada.

**Samuel Heckscher-senj.**

Główna kolektura Loteryjna Kaiser Wilhelm-  
str. 93, Hamburg

**OD SUCHOT**

umiera więcej ludzi, niż od wszystkich innych chorób. Każdy więc, kto cierpi na kaszel, bronchit, chrypkę, zapalenie płuc, powinien natychmiast zabrać się do leczenia, aby zapobiedz groźnemu niebezpieczeństwu — suchotom.

Najniezawodniejszym środkiem na wszelkie choroby płucne okazał się, podług opinii poważnych lekarzy **Fagosol**.

Przy użyciu Fagosolu w krótkim już czasie ginie kaszel, wzrasta się apetyt i chory nabiera ciała.

**Sposób użycia przy każdym flakonie.**

Żądać w aptekach i składach aptecznych.

**Wyprzedaż**

**RESZTEK**

różnych, barchany, flanela, dubeltowy kort na spódnicę, caji, satyna, prześcieradła i batyst.

Konstantynowska № 3, drugi dom od Nowego Rynku w porównu. parter

**RESZTKI**

na ubiory i okrycia damskie, męskie i dziecięce oraz sukna na kożuski i ubrania uczniowskie i skautowskie chustki zimowe wyprzedaż. Piotrkowska Nr. 34, II piętro, fr

**RESZTKI**

(ulica Widzewska 40, m. 10). Bardzo tania wyprzedaż resztek na damskie, męskie, dziecięce ubrania i okrycia. Drap, podszywka i wetolina. Bostony, szewioty, alpagi i satyna. Towar specjalnie na ubrania i bluzki dla skautów. Wielki wybór rozmaitych chustek. Barchany zimowe białe: surowe i kolorowe. Różne bawełniane resztki, tiul krepa i caji. Jak również duży wybór in. towarów w resztkach. Łódź, ul. Widzewska 40, m. 10, front, II piętro na prawo. Geny niskie, lecz stałe. Otwarte od godz. 9—1 w poł. i od 3—8 wiecz.

**Akuszerka**

\* dyplomem Cesarskiej Akademji medycznej w Piotrogrrodzie, praktykująca 20 lat, przyjmuje Dla pań przyjezdni; osobny lokal — Piotrkowska 132 m. 14 —

**Mieble i obrazy**

do sprzedania z kilku pokoi, handlarze wyłączeni, Skwerowa 18 m. 6. 3

**Okazja do nabycia obrazów**

pierwszorzędnym malarzy Skwerowa № 18, I piętro, na prawo.

**OGŁOSZENIA DRUGIE:**

Frymek Lefkowiec zgubił paszport niemiecki, wydany w Pabjanicach.  
Franciszek Nowicki zgubił paszport niemiecki wydany w Pabjanicach

Józef Szrejter zgubił paszport niemiecki, wydany z gminy Górka Pabjanicka.

Potrzebna prasowaczka. Widzewska № 49. "Matilda."

Potrzebne wypraktykowane panny do zycia. Magazyn — Nowy Bynek № 5. 3

Plec pokojowy do sprzedania — ul. Wójtowska № 12, na Chocinaeh.

Pieniądze daje na kwity lombardowe. Piotrkowska 69 m. 32 poprzeczna oficyna III piętro 10

Skradzono dowód № 189979 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego, Zachodnia № 31.

Skradzono paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Franciszki Małeckiej.

Skradzono paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Marii Kabacznik.

Tadeusz Stano zgubił paszport niemiecki, wydany z gminy Wymysłów

Zaginął dowód № 188880 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia № 31.

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Stefana Piłjanowskiej.

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Kazimierzy Steniorskiej

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Ludwika Jasiaka.

Zaginęła karta węglowa na korzec węgla, wydana w Łodzi z magistratu za № 40677 na imię Ewy Stasiak

Zaginęła legitymacja na chleb dla 5 osób, wydana z 23 ucząstką na imię Antoniego Bachurskiego.

Zaginął paszport niemiecki, wydany w gm. Nowe Złotno na imię Weroniki Belcerowskiej.

**174 Piotrkowska** Sortownia Chrześcijańska, przerabia, nicuje, reparuje, odświeża, czyści, piecze chemicznie i farbuję garderobę męską. Roboty wykonywa tanto szykno i starannie.